Nr. 24. Lwów, Niedziela dnia 13. Czerwca 1875. Rok VII.

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.
Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.
W Wielkiem księztwie Poznańskiem 5 talarów.
We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.
Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.
Reklamacje nie opłacają się.
Listy przyjmują się tylko opłacone.
Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.
Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.
Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.
Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.
W Wiedniu: Ajencje Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Junacy.

Tragikomedja osnuta na tle ostatnich wypadków.

Rzecz dzieje się w państwie *der Gottesfurcht und der guten Sitte.* Pora działania: od czasu rozkwitu *der deutschen Idee* co wiosny.

OSOBY DZIAŁAJĄCE

Deutscher Fleiss . . . . .
Deutsche Treue . . . . .
Deutsche Ehrlichkeit . . . .
Deutsche Tüchtigkeit . . .
Deutsche Sparsamkeit . . .
Deutscher Biedersinn . . .
Deutsche Gründlichkeit . .
Deutscher Muth . . . . . } Junacy

John Bull . . . .
Iwan Iwanowicz Sztyków . } żandarmi.

Deutsche Sparsamkeit.

Nanu! Co to będzie? Co dzień więks za golizna! Od czasu jak przepiłem ostatni zegarek w Francji zaanektowany, nie mam za co się upić.

Deutsche Fleiss.

I ja także! Nikt nie chce kupować moich towarów.

Deutscher Biedersinn.

Zdaje mi się, że świat się na nas zaczyna poznawać. To oczywista obraza.

Deutsche Treue.

Oczywista! Wczoraj odrzucono mi zamówiony towar: guziki z perłowej macicy, dla tego, że w paczkach tuzinowych było tylko po jednaście guzików.

Deutsche Tüchtigkeit.

O zgrozo! Twierdzić, że w tuzinie powinno być więcej jak jednaście sztuk, to obraza niemieckiej gruntowności.

Deutsche Gründlichkeit.

Nie o mnie tu chodzi bracia! Fakt ten jest obrazą naszego *narodu-powszechnika*, zdziałany przez zaprzeczenie *przymiotnika* w podmiocie *osobnika*, którego *jaźń myślnika* w przeciwstawieniu do przedmiotu *czynnika*, skierowana ku zbadaniu *tajnika*, piwnego *składnika*, a w razie niezaspokojenia tego *pociągnika*, połączona z niepohamowanym *popędnikiem* do przywłaszczania sobie obcego *fenika* główną cechą jest.

Z tego wychodząc założenia, iż *składniki* te duchowe *osobnika* są zarazem składnikami duchowemi *powszechnika*, naród-*powszechnik* wszechniemiecki, powołany przez *Wszechwiedzące-Niesamowite* do spełniania w wszechświecie swej *wszechkulturno-przeznaczeniowo-cywilizacyjnej* misji już w charakterze swego *osobnika* uprawnienie swego posłannictwa, i z góry zakreślone kierunki swoje dziejowe ma.

Deutscher Muth.

Ich hab's!....

Deutsche Ehrlichkeit.

Francję trzeba zrabować.

Deutscher Biedersinn.

Zrabować! Wiwat! Czuję popędy aneksyjne.

Deutsche Treue.

I ja także!

Deutsche Tüchtigkeit.

Bracia! Jak miło to widzieć w was *osobnikach*, łączność *myślnika* tak szlachetną. Jaką dumą napawać może *osobnika* myśl przynależności do wielkiego wszechniemieckiego narodu - *powszechnika.* Naprzód! *hurra!*

Deutscher Muth.

Bracia! Zapał wasz podzielam zupełnie ale...

Wszyscy.

Co ale? nie ma ale...

Deutscher Muth.

Za krzakiem zobaczyłem błysk bagnetu; to żandarmi!

Wszyscy (półgłosem).

Biada!

Deutscher Fleiss (do siebie)

Bądźcie zdrowe francuskie zegarki.

Deutsche Sparsamkeit (d. s.)

I miljardy.

Deutsche Ehrlichkeit (d. s.)

Marzyłem tak cudnie.

Deutsche Treue (d. s.)

Tak srodze nas budzą.

Żandarmi (występując na scenę.)

W imię pokoju! Rozejść się natychmiast!

Deutscher Muth.

Panowie żandarmi! My nie mamy wcale złych zamiarów, świadkiem Cygan Lajos co tu obok w karczmie siedzi! My ludzie spokojni...

Żandarmi.

Zwłaszcza, jeżeli się wam bruździć nie pozwoli.

Deutsche Gründlichkeit.

Jaźń myślnika, połączona z *przymiotnikiem* pracy i umu, skierowana....

Żandarmi.

Poszoł won durak!

(Kurtyna spada).

Polityk lwowski.



Et, cała polityka do niczego. Dyplo- panie tego – macja sprawe pokpiła, bo ja daję słowo honoru, że wojna tego roku być powinna. Ale niema jeszcze co tryumfować, panie tego, ja w pokój nie wierzę. Historja, panie tego uczy, że teraz i w lecie wojny, panie tego bywają, a nawet w jesieni. Otóż, kombinacja moja taka. Bismark się zaczaił, bo mu Moskal szepnął, aby poczekał, to on z nim pójdzie panie tego, a Anglika namówiii, aby mowę miał do Europy i po prostu panie tego, zabajtlował. Ale mnie, panie tego, nie zdurzysz. Oho, nie takie ja już kombinacje widział. Oni panie, czekają, aż wszyscy w pokój uwierzą, a potem bums niespodzianie, panie tego na Francję — i wojna jest, jakem powiedział. My, panie tego, Polacy, nie trzymajmy panie tego z nikim, tylko cicho siedźmy, a już tam się coś dla nas upiecze. Oni sami do nas przyjdą, bo jak Prusy zabiora Francję, no to, mocium panie, Austrja postawi im z tylu Polske, jak to powiadają austrjacką. Dla tego stawiam dziś 25 extracto na pierwszy ruf.

W skutek porady doktora Szczutka wyjechali do kąpiel następujący pacjenci:

„Polityka galicyjska;“ dawniej okazywała chorobliwą skłonność do fantazowania, w ostatnich czasach popadła w stan ogłupienia serwilistycznego. Zalecono jej zimne tusze.

„Dziennikarstwo lwowskie,“ cierpi na zadawniony ból oczu, skutkiem czego dorobiła się bardzo krótkiego wzroku. *„Gazeta narodowa“* pogorszyła stan swój, używając okularów konserwatywnych, a biedny *„Dziennik polski“* już tylko udaje, że widzi jeszsze cokolwiek, ponieważ „Ojczyzna“ zabrała mu podstępnie sławne szkła ministerjalno-rodacze. *„Redakcja Przeglądu lwowskiego,“* cierpiąca na nieuleczalną głupotę, wysłaną została do źródeł wody z Lourdes w Kisielce.

„Minister rodak“ wysłany na kurację homeopatyczną, z powodu niestrawności, jakiej go honory nabawiają.

„Kronikarz niedzielny Dziennika Polskiego,“ skazany na kurację tak długo, pokąd mu nowe zęby nie odrosną. Stare zakupił Ofenheim i spółka, do muzeum familijnego.

„Przeciętny Lwowianin“ cierpiący na nudy, wyjedzie na wulkę i czytać ma dzienniki literackie co dzień, aż do skutku. Na nudy — podług zasady dr. Hanemana: Similis — simili.

Monolog Galicjanina.

— Owwa! Hiszpanja chwali się, że ma 26 stronnictw politycznych; u nas mocium panie każdy dobry Polak jest sobie sam stronnictwem politycznem.

Rozmowa Gogątek.

— Ty, czy ty chodzisz na majówki z twoją klasą?

— Ja nie chodzę, bo się gniewam. Profesorowie nie znają wcale szyku, wyobraź sobie, odebrali mi na ostatniej majówce butelkę koniaku.

TELEGRAMY „SZCZUTKA.“

Wiedeń 12. Czerwca. Dziś nie otrzymał galicyjski minister żadnego nowego tytułu; jednakowoż dzień dzisiejszy dla Galicji nie jest straconym, bo Freie Presse udzieliła Galicji Belobungsdekret.

Berlin 12. Czerwca. Ze szkoły rolniczej w Żabikowie wydalono wszystkich uczniów z Królestwa i Galicji, i rozesłano ich jako apostołów, aby świadczyli o wyższości cywilizacyjnej szlachetnych Germanów.

Petersburg 12. Czerw a. Ukaz Carski złagodził postępowanie sądowe z powracającymi emigrantami. Odtąd pierwej będzie każdy powieszony, a potem dopiero indagowany i sądzony.

Ćwiczenie gramatyczne.

W obec spodziewanego przyjazdu do Bukowiny i Galicji:

Ja dostanę, ty dostaniesz, on dostanie, my dostaniemy, wy dostaniecie, oni dostaną } order

Po dokonanem odwołaniu przyjazdu:

Ja mam, ty masz, on ma, my mamy, wy macie, oni mają } nos na kwintę.

FEJLETON.

ANIOŁ I DJABEŁ.

W cichem mem życiu, w którem sobie radzę,
Zawsze najlepiej bez obcej pomocy,
Dwie sprzeczne siły, dwie przeciwne władze,
Niosą mi rady i we dnie i w nocy,
Jedną jest anioł, drugą ów przeklęty,
Djabeł w którego wiara mi osłabła,
A ja im: djable daj mi pokój święty,
A ty aniołku idź sobie do djabła.

Anioł mi swoje: modlisz się za mało,
Słabo obchodzisz uroczyste święta,
A djabeł swoje; co się z tobą stało,
Nie znasz co wino, i żadne dziewczęta; —
Ja tylko jedną rzecz ceniąc, mój spokój,
I ową ciszę, lecz ciszę jak w grobie,
Mówię do djabła: Daj mi święty pokój,
A ty aniołku idź do djabła sobie.

Anioł mi mówi: na co ci pieniądze,
Rozdaj je biednym, Bóg ci to odpłaci.
A djabeł kusi: masz zmysły, masz żądze.
Kto na nie traci, ten tylko nie traci.
A ja powiadam tą prawdą przejęty,
Że tak czy owak, zawsze głupstwo zrobię,
Kochany djable daj mi pokój święty,
A ty aniołku idź do djabła sobie.

Gdy anioł mówi staraj się o niebo,
Djabeł mi rzecze, masz niebo na ziemi.
A ja się rządząc rozsądku potrzebą,
Staram się tylko siłami całemi,
Żeby mój żywot bez tego zwichnięty,
Nie zbłaźnić całkiem w ciąglem z głupstwem próbie.
I djabłu mówię: Daj mi pokój święty,
A ty aniołku idź do djabła sobie.

B–s.

Imci pan Onufry.



— Ino co już nie słychać, jak jenteligenty żale na maistrat wywodzą, co im wodą ulicy nie zlewa. Tym paniczom zachciewa się fort co inszego.

W zimie wywoź im śnieg, na wiosnę błoto, w lecie proch, a w jesieni znowuś błoto, a wszystko na to, aby to spacerowało i finfę mieszczanom robiło.

A co się dzieje po przedmieściach taj ulicach, co trochę niby za ich miastem, to im za bajbardzo; a przeciek i my przedmieszczany płacimo niemało, nie mówiwszy o tem, co to właściwe nasze miasto jest.

Owoś nie dawno jakoś, idę z kumem, przez łyczakowskie, taj omal sobi człek piersi nie pozbawił. Tamci prochu jak piasku w morzu, co człowieka drugiego nie zobaczysz, a jeszcze ani jednej konewki z maistratu tam nie wylano, dlaczego? Bo to już przedmieście, i panowie jenteligenty już się tamtędy nie tryndają, taj maistrat już nie dba.

Owoś jak ma być porządek, naj będzie wszędzie równy, bo my nie jesteśmo żadne pasierby maistrackie. Inobym raz przepędził panów maistrackich łyczakowską ulicą, toby zaraz widzieli, jak tamtejszych przedmieszczanów krzywdują. Taj tylko.

A oś byłbym zapomniał o tych numerach, co to policja poprzyczepiała fiakrom na czapki. Ta to chyba na śmiech takie drobne numera; ta to chyba trzeba drabiny przystawiać do fiakra, coby zobaczyć jakiego on numeru. Abo było dać numer wielki, coby każdy przeczytał, abo niebyło robić wyderkafu z kieszeni, co się na nic niezdał, taj mało co rewolucji między furmanami nie narobił. Gdzieś dawniej to inaksze bywało, mniej po gazetach pisało, a większy był porządek; a teraz piszą, a piszą, a co wymyślą nowego, to wszystko skórka na buty. Taj tylko.

Ze świata finansowego.

(Podsłuchane.)

— Hr. Krukowiecki piorunował tak siarczyście na zgromadzeniu w Krakowie przeciw *reasekuracji*. Ciekawym, gdzie się pan hrabia dowiedział o tem, że *reasekuracja* jest tak strasznie zgubną.

— Hr. Krukowiecki prawdopodobnie dowiedział się, że *zaniechanie reasekuracji* bywa czasami pożyteczne, a dowiedział się o tem pewnie od woźnego z ogólnej galicyjskiej asekuracji.

— Jak to?

— A no, ta asekuracja bowiem tamtego roku nie reasekurowała się od gradobicia, gradu w kraju nie było, i zrobiła świetny interes.

— Ba — a gdyby był grad?

— Ha, kto nie ryzykuje, ten nie wygrywa. Jedni grają w loterję, drudzy na giełdzie, a asekuracja ogólna zagrała sobie „ferbla“ z gradem.

GOGO.



Wielki tryumf dziś dla szewców
A zaś dla nas dziś sromota:
Sumptem jakiejś „Gwiazdy“ będzie
Salę tańców mieć hołota!

Czyż to głośno nie krzyczałem —
Oburzenie twarz mi pali:
Precz narodzie z marzeniami,
Dla młodzieży trzeba sali!

Kiedy zjedzie król - karnawał,
Śliczne będzie powitanie,
Gdy o salę będziem prosić
Naszych szewców, moje panie!

Nie, jak długo niema sali
Z wszelkich klubów występuję
I balowych komitetów,
Tym jedynie szyk salwuję!

Przedostatnie wiadomości „Ojczyzny.“

(Przedruk dosłowny.)

Zaopatrzony najobficiej w szlachetność ze wszystkich kontynentalnych hrabiów pan Andrassy dowiódł nam, że lord Derby głupi, a Bismark osioł, teremtete. Lord Derby, ten fiksat i szarlatan chce w nas wmówić, że to on uratował pokój europejski. Tymczasem szlachetny nasz hrabia Andrassy sam powiada, że on jeżeli zechce to potrafi jeszcze raz całkiem na nowo uratować pokój. Co to gadać? *Lancosz teremtete.* Szlachetny hrabia zebrał wawrzynów teraz tyle, że to całej Austrji wystarczy na sałatę; i my Polacy, jeżeli mamy rozum, powinniśmy zasiąść do tej sałaty. Kto chce, ten zrozumie co my przez to wypowiedzieć chcemy! Konstytucja, to pieczeń wieprzowa, a do pieczeni trzeba sałaty — otóż zróbmy tę sałatę z liści z wieńca wawrzynowego à la Andrassy, zasiądźmy kołem konstytucyjnem do tej jednolito-solidarnej biesiady ludów Austrji, w której szczęśliwość nie ma granic. Eljen!

Zapytalski i Odrębalski.



Z. Nie wiedziałem, że Czesi umieją być dowcipnymi. Nazwali naszych Świętojurców *„centralistisches Kanonenfutter“*. Przyznasz, że to bardzo dowcipna nazwa.

O. Szkoda tylko tak ciężkiej broni; zamiast *Kanonen* mogli także powiedzieć *Prügelfutter*.

Z. Dla czego dyrekcja asekuracji krakowskiej tak bardzo protestowała przeciw zgromadzeniu delegatów?

O. Bo z pospolitem ruszeniem łatwiej wojować.

Ostatnie wiadomości „Szczutka.“

Wiktor Wiśniewski za kratą;
Konstytucjo, cóż ty na to?!

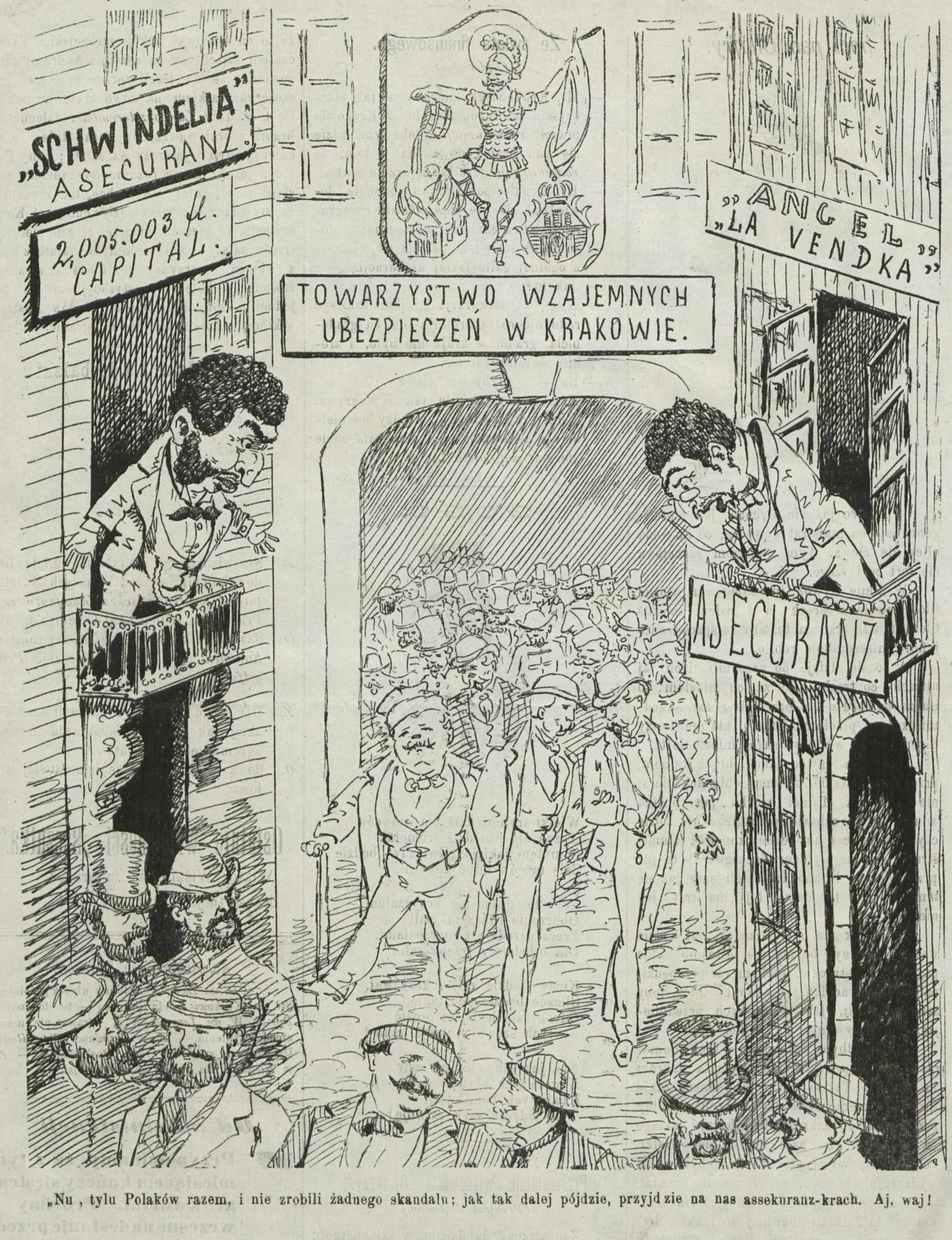
Korespondencje Redakcji.

— *O. we Lwowie.* Zrobimy użytek później. — *Stł. w Krakowie.* Jeżeli prędko — to dobrze. — *Pp. N. W. we Lwowie.* Z tą sprawą nie mamy nic do czynienia. — *X. w Kamionce Strumiłowej.* Dziękujemy za dobrą radę. Posłuchamy. — *Zr. w Wiedniu.* Nie wolno; paragraf grozi. —

Od administracji.

Przypominamy, że z tym miesiącem kończy się drugi kwartał. Prosimy o wczesne nadesłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Jęk boleśny szmajgełesów asekuracyjnych, w obec wzrostu asekuracji krakowskiej.



„Nu, tylu Polaków razem, i nie zrobili żadnego skandalu; jak tak dalej pójdzie, przyjdzie na nas assekuranz-krach. Aj, waj!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera

Dodatek do Nr. 24. Szczutka.

Niedziela dnia 13. Czerwca 1875.

!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Szarady.

I.

Pierwsze oznaka zdziwienia bywa,
Drugie Lombardję przepływa,
Trzecie ku naszej wygodzie
Służy w domu i w ogrodzie,
Całość ducha wzór wielkiego
Także życia męczeńskiego.

II.

Pierwsze w wysokim Francji względzie,
Drugie przewrócisz a płynąć będzie,
Całość poeci mają na celu,
Dążą doń wszyscy, trafia nie wielu.

Rozwiązanie szarad z nr. 23.

I. Topolka, II. Kornel, III. Arab.

Proch z Herbat

z samych tylko doborowych gatunków wysiany, funt wagi wied. 1 zlr. 20 ct. 2—?

F. W. Królikowski Lwów.

HANDEL
J. S. Jürgensa

we LWOWIE,

otrzymał wielki wybór

Obić papierowych

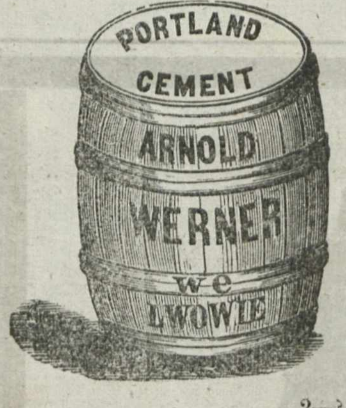
z fabryk angielskich, francuzkich, czeskich i niemieckich i sprzedaje takowe po *cenach fabrycznych*, tudzież zwraca uwagę na

własny wyrób

Stór i Żaluzyj

drewnianych, 2—3

które na **wystawie Wiedeńskiej medalem** zasługi zaszczycone zostały.



2—?

ŚWIEŻE

Wody Mineralne

poleca

F. W. Królikowski.

BALSAM
Vetoriniego:

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie

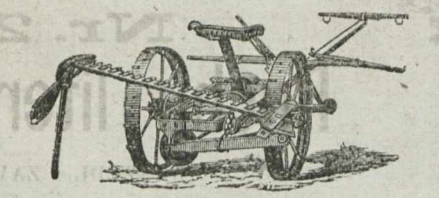
flakon po 1 złr. 50 ct.

2—?

Clayton & Shuttleworth

WE LWOWIE

i w Czerniowcach.

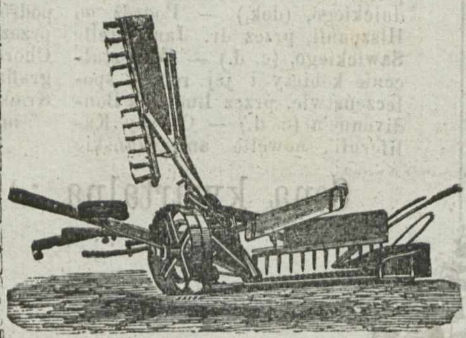


polecają

oryginalne z roku 1875

Johnstona kosiarki z kutego żelaza — również

Wooda kosiarki wiedeńskiego wyrobu.

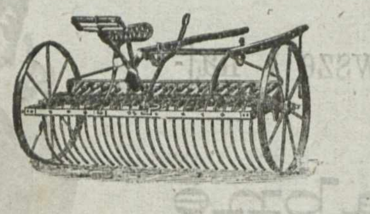


Smuelsona Omnium Royal żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu (Aufkippvorrichtung).

Wooda żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu.

Johnstona sławne **żniwiarki** najnowszej konstrukcji.

Hornsby'ego „Springbalance."



Grabie z kutego żelaza ze stalowymi zębami, z koziołkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grabie z koziołkiem.

Howarda przetrząsacze siana.

Aparaty do ostrzenia noży do żniwiarek, według najlepszych konstrukcyj,

również wszelkie inne

machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancję na wszelkie machiny.

Clayton & Shuttleworth

LWÓW,

ulica Czarneckiego nr. 4.

CZERNIOWCE,

ulica Lwowska nr. 1213.

2—?

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

R. DITMARA

c. k. krajowy uprz.

skład fabryczny LAMP,

poleca

Lichtarze ogrodowe
do świec lub do nafty

od *90 centów* i wyżej,

tudzież

LATARNIE OGRODOWE,

do ulic, kręgielni, jakoteż ścienne, po zniżonych **cenach fabrycznych.**

Przesyłki uskuteczniam przez poczty lub też koleją za zaliczką.

2—6

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

2—?

Towarzystwo
Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego **złr.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po **6%** z 3 dniowem wypowiedzeniem,
po **7%** z 14 „ „
po **8%** z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(13—?)

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

W E L W O W I E,

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe z 14-dniowym terminem wypowiedzenia. Wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. Maja r. b. wydane, oprocentowuje od 4. Czerwca r. b. tylko 4½% odsetkami za 14-dniowym wypowiedzeniem.

(2—?)

Galicyjskie
ogólne
Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od **ognia, piorunu i eksplozji.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości podczas **transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

19—?

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

we LWOWIE,

zawiadamia niniejszem szanowną P. T. Publiczność,

ŻE OTWORZYŁO

Zakład Litograficzny

przy ulicy Kopernika Nr. 9, na dole w domu Wgo Baurowicza, gdzie urząd telegraficzny.

(2—3)

F. GROS i W. STRUS

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA

CZEKOLADY

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki. (8—8)

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

Czekolada zdrowia		Czekolada wanilowa	
Nr. 12. 1 ft. = (½ kilo)	*75 ct.*	*Nr. 6. 1 ft. = (½ kilo)*	*90 ct.*
„ 11. 1 „ „ „	*85 „*	*„ 5. 1 „ „ „*	*1.10 „*
„ 10. 1 „ „ „	*1.— „*	*„ 4. 1 „ „ „*	*1.30 „*
Gatunki lepsze do 2 zł. za ft.		**Gatunki lepsze do 2.20 za ft.**	

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

1) w reumatycznych dolegliwościach
2) na gościec;
3) na hemoroidy u wiele siedzących
4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
6) przy syfilistycznych cierpieniach;
7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;
8) zastępuje wody mineralne także w wyż wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu życia w rozmaitych językach 1 złr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T publiczności, prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można: we LWOWIE u Jakóba Beisera apt., Zygm. Kuckera apt, Jakóba Piepesa apt., Karola Schubutha: w BRODACH u M. S. Francos; w BRZEŻANACH u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESTHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ u Zawałkiewicza; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jahna Józefa; w NOWYM TARGU u Karola Laur; w PRZEMYŚLU u J. Gajdeczka; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera v Sebenitz; w STRYJU u L. Geratnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZALESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp.

16—?

MAGAZYN SCHAYERÓW.

Największy Skład Płótna

towarów bławatnych

i gotowej bielizny

dla Dam i Mężczyzn,

poleca w skutek bardzo korzystnie osobiście uskutecznionego kupna we Wiedniu, Berlinie i Lipsku

towary na obecny sezon

po zniżonych stałych cenach.

Próbki i cenniki na żądanie franco.

MAGAZYN SCHAYERÓW.

Ulica Karola Ludwika we Lwowie.

Ulica Karola Ludwika we Lwowie.

Skowronkowi z lasku na Pohulance przypomina się

„Orzeł"

i wzdycha zawzięcie prosząc o znak życia pod adresem

XXX.

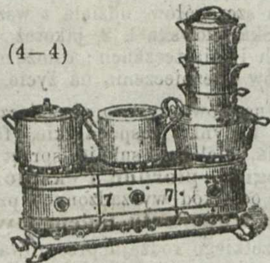
Poste Restante

Lwów.

Kuchnie do nafty

Wielki wybór najtańsze ceny!

(4—4)



różnych rozmiarów, najlepszej

konstrukcji

bez żadnego czadu, są wraz z odpowiedniemi naczyniami do nabycia

w pierwszym szczegółowym

magazynie naczyń kuchennych

Th. i H. Scheer, ul. Teatralna nr. 1.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

gal. Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4

przyjmuje od 1go maja 1874 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od **Jednego** złr. w. a. do każdej wysokości,

oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,

tudzież udziela

Zaliczki

ná kosztowności, srebrne i złote przedmioty,

począwszy od **Jednego** złr.

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem,

od 3ciej do 5tej po południu.

Kompletne roczniki „Szczutka" z lat 1873, 1874 i 1875,

oprawne sprzedają się po

5 złr. z przesyłką pocztową.

Wszystkie trzy roczniki razem kosztują 12 złr.

Jeszcze tylko kilkadziesiąt egzemplarzy ma Administracja w zapasie. Adres: Redakcja „Szczutka" Lwów, ulica Sobieskiego nr. 4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski.

Czcionkami K. Pillera.